



Przemoc wobec dziecka przenoszona z pokolenia na następne pokolenie

Cross-generational transmission of child abuse

JAN ŚLEDZIANOWSKI

Z Akademii Świętokrzyskiej w Kielcach

STRESZCZENIE. W artykule przedstawiono badania wykonane na przełomie lat 1998/99 wśród 46 kobiet przebywających w schroniskach Krakowa i Wrocławia. Wszystkie kobiety opuściły miejsce zamieszkania i znalazły się w schronisku z powodu przemocy ze strony męża lub partnera. Tylko jedna kobieta w badanej grupie była bezdzietna. Pozostałych 45 kobiet miało od jednego do siedmiorga dzieci. Razem badane matki wychowywały 115 dzieci – 54 dziewczynki i 61 chłopców. Głównymi powodami agresywnego zachowania mężów/partnerów wobec kobiet i dzieci były alkoholizm (87%) i zaburzenia lub choroby psychiczne (13%). Ofiary były poddawane różnym formom przemocy: fizycznej – bicie różnymi przedmiotami, bicie po twarzy, kopanie, duszenie, pociąganie za włosy, werbalnej – poniżanie, inwektywy, przekleństwa, kłótnie i awantury, emocjonalnej – groźby zabicia kobiety, dzieci lub siebie samego, izolowanie – zamykanie w domu, zaniedbywanie, pozbawianie snu, przemoc seksualna w obecności dzieci i inne tego typu czyny. Jest niemal regułą, że mężczyźni ci pochodzą z rodzin, gdzie alkohol „lał się strumieniami” (78%) a rodzice stosowali przemoc wobec dzieci (76%). Podobna sytuacja była w rodzinach, z których wywodziły się kobiety. W 61% badanych kobiet stwierdzono alkoholizm rodziców, a w 85% stwierdzono przemoc w rodzinie. Te spośród badanych kobiet, które doznały w dzieciństwie przemocy często zbyt długo utrzymywały w tajemnicy agresję mężów uważając, że „takie jest życie”. Oboje małżonkowie w dużej mierze akceptowali stereotyp agresywnego zachowania i sami ten model powielali we własnym życiu, przyczyniając się tym samym do przenoszenia agresji z pokolenia na pokolenie.

SUMMARY. In the submitted paper the investigations carried out at the end of 1998 and the beginning of 1999 among 46 women in shelter homes in Kraków and Wrocław will be presented. All these women left their places of residence and found themselves in the shelters as a result of violence of their husbands or partners. In this group of women only one was childless. The other 45 had from one to seven children. The examined mothers together were bringing up 115 children, including 54 girls and 61 boys. The main causes of their husbands' aggressive behaviour were alcoholism (87%) and mental disorders or diseases (13%). The victims suffered from various kinds of abuse: physical – hitting with objects, punching in the face, kicking, throttling, hair-pulling; verbal – humiliation, invectives, curses, quarrels and rows; emotional – threatening to kill the wife, children and oneself, isolating (locking in at home), abandonment, reducing sleep, sexual violence in the presence of children and other deeds. It is symptomatic of those men to have come from the families where alcoholism “was flourishing” (78%) and where parents used violence towards them (76%). A similar situation existed in the women's families of origin. Alcoholism of the women's parents was reported in 61% of the cases while violence was applied in as many as 85% of the cases. The women who experienced violence in their childhood often kept the aggressive behaviour of their husbands secret for too long because they thought that “it was just a part of life”. The stereotype of aggressive behaviour was accepted to a high degree by the parties who then transmitted this model which had shaped them towards violence to the next generation.

Słowa kluczowe: przemoc w rodzinie / przenoszenie międzypokoleniowe
Key words: family violence / cross-generational transmission

W artykule *Agresywni i okrutni* [McElvoy 2000] autor poruszył zjawisko agresji i przemocy wśród dzieci i młodocianych w Wielkiej Brytanii. Poszukując przyczyn tego zjawiska, pyta: „Jakie bestialstwa muszą się jeszcze wydarzyć, aby przemysł filmowy przyznał, że to co oglądamy na ekranie może oddziaływać na nasze postępowanie?”. I rzeczywiście, główną przyczynę stosowanego okrucieństwa włącznie z popełnianymi przez dzieci i nastolatków morderstwami upatruje się w środkach masowego przekazu: w telewizji, filmie, internecie i grach komputerowych, do których dzieci mają łatwy dostęp. Te zaś są pełne przemocy i zbrodni. Zapewne i w naszym społeczeństwie dzieci i młodzież pobierają dużo „lekcji” przemocy z mediów, jednak pierwszą szkołą życia – pozytywną lub negatywną – dla dziecka jest jego rodzina. Podejmując temat „Przemoc wobec dziecka przenoszona z pokolenia na następne pokolenie”, zacieśniamy go do środowiska rodzinnego.

CHARAKTERYSTYKA BADANYCH ŚRODOWISK ORAZ MATEK Z DZIEĆMI DOZNAJĄCYCH PRZEMOCY

W ramach działalności naukowej Zakładu Resocjalizacji i Profilaktyki Społecznej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach na przełomie roku 1998 i 1999 podjęto badania w schroniskach dla kobiet w Krakowie i we Wrocławiu. Spośród mieszkanek schronisk do badań wyodrębniono te kobiety, które znalazły się w schroniskach z powodu przemocy doznawanej od męża lub konkubina. Kobiet, które wyraziły gotowość współpracy z Anną Sępnik [2000], było w Krakowie 20 i we Wrocławiu 26. Wypełniały kwestionariusz ankiety i uczestniczyły w wywiadzie skategoryzowanym.

Pochodziły one z wymienionych miast w 57%, z mniejszych miast położonych na obszarach województw małopolskiego i dolnośląskiego było 26%, a z wiosek tych województw pochodziło 17% respondentek. Do

schronisk trafiały najczęściej (30 kobiet, 65%) w wyniku interwencji policji. Z ogłoszenia w gazetach skorzystało 6 kobiet (13%), następne 4 (9%) kobiety opuściły mieszkanie i udały się do schroniska za radą pedagoga szkolnego. Inne 4 kobiety zdobyły informacje przez telefon zaufania, a 2 (4%) skorzystały z „niebieskiej linii”.

Wiek kobiet był następujący: 15 z nich (33%) było między 20 a 30 rokiem życia, w przedziale wiekowym 31–40 lat było 20 respondentek (44%), 11 kobiet było powyżej 40 roku życia (24%).

Ankietowane kobiety osiągnęły następujący poziom wykształcenia: podstawowe – 17%, zawodowe – 52%, średnie – 28%, wyższe – 2%. Razem, kobiet z wykształceniem zawodowym i podstawowym było 70%. Stan cywilny badanej grupy przedstawiał się następująco: mężatki – 32%, rozwódki 37%, w konkubinacie – 20% i wdowy – 11%. W sumie rozwódki i konkubiniarszki stanowiły 57% ogółu badanych kobiet. Warto zaznaczyć, że na 5 wdów, aż 3 ich mężów popełniło samobójstwo.

Badane kobiety ze związków małżeńskich i z konkubinatów urodziły 115 dzieci, w tym 54 dziewczynki i 61 chłopców. Tylko jedna z kobiet była bezdzietna. Na statystyczną matkę wypadło 2,5 dziecka. W rzeczywistości jedno dziecko urodziło 10 kobiet, dwoje – 17, troje – 10, czworo – 4, pięcioro – 1, sześcioro – 1, siedmioro – 2, razem kobiet rodzących było 45. Już tutaj nasuwa się wniosek, że przemoc wobec młodego pokolenia dzieci statystycznie została 2,5-krotnie pomnożona.

PRZYCZYNY AGRESJI

Poszukując przyczyn agresji i stosowanej przemocy Sępnik [2000] dowiedziała się od przebywających w schroniskach kobiet, iż głównym powodem ich nieszczęść i tragedii rodzinnych był alkoholizm męża – konkubina. Uzależnionych od alkoholu było 40 mężczyzn, czyli 87%. Pozostałych 6 mężczyzn (13%) cierpiało na nieleczone choroby psychiczne. W sytuacji notorycznego pijaństwa

lub zaburzeń psychicznych nie trzeba było powodów do zachowań agresywnych i stosowania przemocy. Awantury i bójkę były wywoływane – jak twierdziły kobiety – z powodu „nieprzygotowanego na czas obiadu”, „przesolonej albo niedosolonej zupy”, „płaczku dziecka”. Były i poważniejsze „przyczyny”: pierwsza lub kolejna ciąża, napięcia i stresi przenoszone na rodzinę, utrata pracy i bezrobocie. Właściwie każda sytuacja życiowa z dozą pewnej trudności, wymagająca cierpliwości i opanowania prowadziła do przemocy. Głębsza analiza indywidualnych wywiadów wskazała na złożone przyczyny przemocy, tkwiące w osobowości agresorów, w uwarunkowaniach małżeńsko-rodzinnych oraz społecznych. Do nich należały:

- doznawanie przemocy w dzieciństwie,
- poczucie niższej wartości i bycia do niczego,
- słaba kontrola impulsów i zachowanie antyspołeczne,
- brak umiejętności społecznych i asertywności,
- zaborczość i zazdrość, lęk przed porzuceniem,
- brak empatii wobec zależnej ofiary, co może być uwarunkowane złym stanem zdrowia fizycznego i psychicznego,
- trudności we współżyciu seksualnym, zaskoczenie z powodu poczęcia dziecka, agresja wobec nienarodzonego i matki,
- alkoholizm i zaburzenia psychiczne,
- zrzucanie winy na innych, podsycanie sporów, okazywanie agresji i przemocy w odpowiedzi na prowokację,
- poczucie izolacji i braku wsparcia społecznego,
- doświadczanie rozgoryczenia zawodowego w środowisku pracy, trudności w pracy i jej utrata, trudności finansowe, mieszkaniowe i bytowe [Christa 1998].

Są to złożone przyczyny przejawów agresji i przemocy, jednak alkohol odgrywa tutaj szczególną rolę, ponieważ w opinii potocznej „zwalnia” on mężczyznę od odpowiedzialności za jego zachowanie. Natomiast kobiecie daje uzasadnienie dla pozostania

w krzywdzącym związku w nadziei, że mąż, gdy przestanie pić, nie będzie agresywny. Alkoholizm jest „usprawiedliwieniem” przyczyn przemocy [Stepnik 2000]. Zaostrza on istniejące już u sprawcy problemy emocjonalne i zaburzenia w zakresie kontroli, co prowadzi do nowych ataków agresji [Brown i Herbert 1999].

FORMY STOSOWANEJ PRZEMOCY

Przejawem najczęściej stosowanej przemocy w badanej populacji była przemoc fizyczna. Doświadczyły jej wszystkie respondenci. Przemoc przejawiała się najczęściej przez bicie, w którym można wyróżnić: bicie przedmiotami (56%), bicie po twarzy (43%), kopanie (36%), duszenie (21%), ciągnięcie za włosy (13%). Ze wskaźników procentowych zauważamy, że w stosunku do ponad połowy badanych kobiet formy stosowanej przemocy nakładały się na siebie.

W większości przypadków pozostałościami po pobiciu były siniaki, rany cięte, rany klute i zadrapania, wymagające bardzo często interwencji z zewnątrz w postaci interwencji lekarza, a także policji, która obezwładniała agresora.

Inną odmianą przemocy była przemoc słowna. Wyrażała się w postaci obelżywych wyzwisk, stosowania wulgarnych przekleństw i kłótni. Wszystkie kobiety doznawały tego rodzaju słownego poniżania.

Do form psychicznej przemocy należy zaliczyć: wypędzanie z domu (47%), zastraszanie, np. grożenie podpaleniem (36%), degradacja werbalna ofiary, np. upokarzanie, ośmieszanie (32%), izolacja, np. zamykanie w domu, zakaz kontaktów z osobami z zewnątrz (26%), głodzenie ofiary (21%), ograniczanie snu (15%), rozbijanie przedmiotów w celu wywołania uczucia grozy (17%), grożenie zabójstwem żony i dzieci, grożenie samobójstwem (17%).

Wybuchy złości i stosowana przemoc – jak stwierdziły w 80% badane żony – były jakąś formą reakcji na niepodporządkowanie się zdaniu czy woli męża. Bardzo często były

to zachcianki i kaprysy, a nierzadko patologiczne zachowania seksualne w obecności dzieci. Owszem żony przyznały, iż swoim narzekaniem na picie małżonka, brak środków do życia, bezrobocie – wywoływały tylko jego gniew, który przeradzał się dalej w różne formy agresji. Podkreślić należy, że świadkami opisanych form agresji były także dzieci, zwłaszcza małe, przebywające ciągle pod opieką matki.

PRZENOSZENIE AGRESJI NA NOWE POKOLENIE

Dzieci zrodzone z badanych kobiet w liczbie 115 były często od zarania swojego życia biernymi świadkami agresji. Ich doświadczenie przemocy miało charakter – w pewnym sensie – bierny, tzn. nie one były bite, ale w poczuciu strasznego lęku widziały sadystyczne sceny bójek, połączone z poniżaniem ukochanej osoby – matki. Za płacz, bądź też krzyk ze strachu, dzieci również były bite, tzn. „przywoływane do porządku” przez pijanego tatusia. Starsze dzieci, wkraczające w wiek dorastania, były bite przez ojców za stawanie w obronie matki.

Negatywne skutki stosowanej przemocy wobec dzieci, to ich nerwice w postaci: krzyczenia przez sen, moczenia się w nocy, jąkania, braku koncentracji uwagi na lekcjach w szkole, słabszych wyników w nauce, częstych chorób, tendencji do wagarów, ucieczek z domu.

Obrazy agresji i patologicznych zachowań ojca zapisywały się w świadomości dzieci nie tylko wtedy, gdy rodzic był pijany (19%), lecz najczęściej, gdy miał „taki kaprys”, albo „coś mu się nie podobało” (41%). Bicie matki odbywało się w okresie ciąży – szczególnie w wielodzietnych rodzinach – z oskarżeniami pod jej adresem, że dopuściła się zdrady, a dziecko jest innego mężczyzny (22%). Nawet choroby pojawiające się w rodzinie były powodem do zachowań agresywnych (19%). Dokuczliwym, ubocznym skutkiem pijaństwa są trudności materialne, które również wiodły do przemocy (13%). Odrzucenie przez ojca urodzonego dziecka, wywoływało także jego agresję (4%).

Przytoczone informacje o okolicznościach stosowanej przemocy wskazują na destruktywne oddziaływanie ojców na dzieci w sferze moralnej. Nie ma tu żadnych granic między dobrem a złem. „Normą” działania jest fizyczna i psychiczna przemoc. W świecie takich „norm” wzrasta nowe pokolenie w tzw. rodzinie prokreacyjnej. Rodzina ta zakorzeniona jest w rodzinie generacyjnej.

DO KORZENI PRZEMOCY – W RODZINIE GENERACYJNEJ

Problem alkoholizmu i związanej z nim przemocy w rodzinach generacyjnych, czyli u rodziców badanych kobiet i ich mężów (lub konkubinaruszy) przybrał groźne rozmiary, które pokazuje następująca tabl. 1.

Tablica 1. Alkoholizm w rodzinach pochodzenia badanych kobiet i ich mężów

Osoby	Rodzice kobiet		Rodzice mężczyzn	
	Liczby bezwzględne	%	Liczby bezwzględne	%
Matka	4	8,7	6	13,0
Ojciec	22	47,8	27	58,7
Oboje	2	4,3	3	6,5
W ogóle nie pili	18	39,2	10	21,8
Razem	46	100,0	46	100,0

Ponieważ agresja i przemoc występowały – wg relacji badanych kobiet – ze strony ich mężów (konkubinów), dlatego należy najpierw przeanalizować dane z tablicy, dotyczące rodziców sprawców przemocy. Okazuje się, że na 46 ich matek, 9 alkoholizowało się (20%), w tym 3 matki piły alkohol razem ze swoimi mężami, a 6 bez niego, bowiem on nie był alkoholiczkiem. A więc 3 mężczyźni – mężów badanych kobiet pochodziło z rodzin, gdzie oboje rodzice uprawiali pijaństwo (7%). Natomiast w 6 rodzinach matki samotnie piły alkohol (13%), a w 27 innych rodzinach pili ojcowie (59%). Tylko w 10 rodzinach, z których pochodzili mężczyźni, rodzice nie byli alkoholiczkami (22%). W sumie, alkoholizm w rodzinach ogarniał poprzez ich rodziców 78% mężczyzn, mężów badanych kobiet. Zagrożenie agresją i przemocą było ogromne. Kobiety w wywiadach potwierdziły w 76%, iż ich mężowie w chwilach skruchy, przeprosin po pewnym otrzeźwieniu wyznawali, iż w dzieciństwie byli bici, maltretowani przez pijanych rodziców.

Na zasadzie przede wszystkim społecznego dziedziczenia alkoholizmu, przyswajali sobie pijackie obyczaje, zawsze naznaczone wulgarnością, wandalizmem i przemocą. Wchodząc w dorosłe życie, tworzyli – wydaje się, że w sposób nieświadomy, lecz impulsywny i odruchowy – nowe rodziny według wzorca patologii rodzinnej, bowiem w ogromnej większości z autopsji była im znana tylko taka nienormalna rodzina.

Alkoholizm w powiązaniu z agresją i przemocą występował również w rodzinach pochodzenia badanych kobiet. Sześć z nich (13%) miało matki alkoholiczki, w 2 rodzinach (4%) oboje rodzice nadużywali alkoholu. W 22 rodzinach (48%) pili ojcowie. W sumie w 28 rodzinach (61%) wychowujące się dzieci stykały się na co dzień z alkoholizmem ojca, rzadziej matki lub obojga rodziców.

Z powyższych danych wynika, że prawie 61% ankietowanych kobiet oraz 78% ich mężów (konkubinów) w dzieciństwie i mło-

dości zetknęło się w rodzinnym domu z alkoholizmem rodziców. W większości związków małżeńskich utworzonych przez dorosłe już dzieci, alkoholizm wbudował się „na nowo”, ogarnął bowiem aż 87% mężczyzn.

Niewątpliwie razem z alkoholizmem nastąpiła transmisja agresji z pokolenia dziadków, poprzez rodziców w pokolenie wnuków. Z wnukami matki uciekają do schronisk z lęku przed realną przemocą.

Można powiedzieć, że agresywna rodzina stwarza warunki nie tylko do treningu zachowań agresywnych, ale także legitymizuje przemoc. Mężczyzna pochodzący z agresywnej rodziny często wiąże się z kobietą, która ma podobne doświadczenia. Kobieta, która miała ojca dominującego alkoholiczkę, na partnera wybiera sobie mężczyznę podobnego do ojca [Barakat i Chylewska 1998].

Na koniec zapytajmy: dlaczego w oparciu o agresję i przemoc funkcjonowały zbyt długo tego rodzaju związki małżeńskie?

Wydaje się, że mogły one trwać przez lata na zasadzie tzw. trójfazowego modelu przemocy małżeńskiej. Pierwsza faza trwa wiele dni: charakteryzuje się narastaniem początkowo łagodnej irytacji i rozdrażnienia, aż wreszcie następuje gwałtowne i krótkotrwałe wyładowanie w formie ostrego ataku przemocy. Czynniki prowadzącymi do wzrostu napięcia w I fazie mogą być elementy mikrospołeczne, np. zła komunikacja między małżonkami. Druga faza, to okres tzw. „miodowego miesiąca”, w którym małżonek staje się czuły i kochający – do następnego ataku (wtedy żona usprawiedliwia męża, że jest bardzo dobry, tylko ta wódka...). Faza ta jednak traci swój uczuciowy charakter, ponieważ w miarę upływu czasu, agresor zdaje sobie sprawę z bezradności ofiary oraz zanika u niego poczucie winy. Agresja ma na początku charakter ekspresywny, ale z czasem zmienia się w agresję instrumentalną stosowaną do kontrolowania i manipulowania osobą poddawaną przemocy [Sępniak 2000].

Badanym kobietom ze schronisk w Krakowie i we Wrocławiu przychodziło „dość

łatwo” akceptować stereotyp zachowań agresywnych swoich mężów, gdyż było to powielanie modelu generacyjnej rodziny, a ta ukształtowała je na ofiary przemocy. Niemniej – przemoc, to wszelkie nie przypadkowe akty godzące w osobistą wolność jednostki lub przyczyniające się do fizycznej, a także psychicznej szkody osoby, wykraczające poza społeczne zasady wzajemnych relacji [Pospiszyl 1998].

Ostatecznie, ucieczka matki wraz z dziećmi z własnego domu czy mieszkania od męża agresora była wyrazem „wymarcia” wzajemnych ludzkich relacji i formą samoobrony wobec przemocy.

PIŚMIENNICTWO

1. Barakat H, Chylewska L. Przemoc małżeńska. W: Waligóra G, red. Elementy psychologii klinicznej, Warszawa: PWN; 1982.
2. Brown K, Herbert M. Zapobieganie przemocy w rodzinie. Warszawa: 1999.
3. Christa M. Elementarz małżeński. Warszawa: 1998.
4. McElvoy M. Agresywni i okrutni – dlaczego nastolatki mordują? Forum 2000, 34: 3.
5. Pospiszyl I. Przemoc w rodzinie. Warszawa; 1998.
6. Stępnik A. Rodzinne uwarunkowania przemocy wobec kobiet. Kielce: WSP Wydział Pedagogiczny; 2000 (praca magisterska).

Adres: Ks. prof. Jan Śledzianowski, ul. Krakowska 11, 25-029 Kielce